

TEMATY I ROZWIĄZANIA FUNKCJONALNE W TWÓRCZOŚCI WARSZAWSKIEGO ARCHITEKTA JULIANA ANKIEWICZA¹

IWONA SZUSTAKIEWICZ

Architekci, rozpoczynający pracę zawodową przed połową wieku XIX i działający w jego trzeciej ćwierci, podejmowali różnorodny temat funkcjonalny. Zjawisko specjalizacji zawodowej w architekturze, zaznaczone szczególnie w XX wieku, zaczęło się wykształcać dopiero pod koniec drugiej połowy XIX w. Twórczość Juliana Ankiewicza, skoncentrowana w latach 50., 60. i 70. XIX wieku; obejmująca obiekty o przeznaczeniu mieszkalnym, budynki użyteczności publicznej, a także o funkcji przemysłowej i sakralnej, jest reprezentatywna dla tego okresu w warszawskiej architekturze².

Przedmiotem niniejszego artykułu są podejmowane przez Ankiewicza rozwiązania funkcjonalne. Architektura XIX wieku, w dobie historyzmu i stylowego pluralizmu, rozwijała się w sposób dość niezależny na poziomie rozwiązań funkcjonalnych, konstrukcyjnych i stylistycznych. Często były przykłady projektowania dla tego samego rzutu różnych „kostiumów stylowych”. Dlatego rozpatrywanie oddzielnie układów funkcjonalnych (rzutów) i rozwiązań estetycznych (elewacji) jest w tym wypadku uprawnione.

Badania układów funkcjonalno-przestrzennych budynków warszawskich, wznoszonych w czasach działalności Juliana Ankiewicza są mało zaawansowane, ponieważ napotykać poważne trudności. Znaczna część obiektów nie przetrwała do czasów współczesnych, a w tych, które wciąż istnieją, pierwotny układ pomieszczeń został przeważnie znacząco przekształcony. Zniszczenia wojenne w zakresie dokumentacji budowlanej wymuszają korzystanie ze źródeł opisowych w postaci oszacowań, zawar-

tych w księgach hipotecznych oraz artykułów prasowych, zawierających przeważnie skąpe i nacechowane punktem widzenia swojej epoki informacje.

Architektura mieszkaniowa

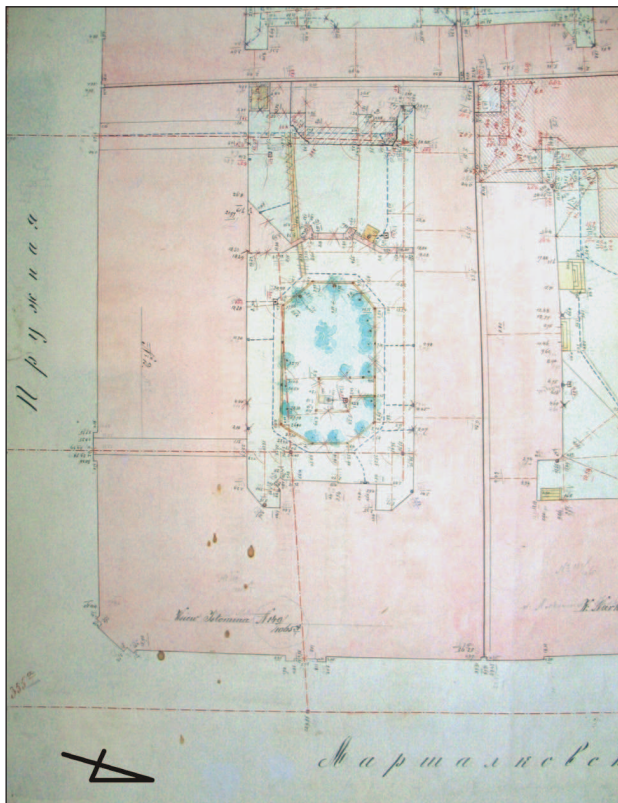
W architekturze Warszawy trzeciej ćwierci XIX wieku teoretycznie można wyróżnić trzy zasadnicze typy budynków o charakterze mieszkalnym. Były to: kamienica czynszowa, kamienica pałacowa – rezydencjonalna, oraz willa. W praktyce, jak wynika z badań nad twórczością Ankiewicza i architekturą jego czasów, inwestorzy, poszukujący rozwiązań przynoszących możliwie wysokie dochody z wynajmu mieszkań, często domagali się łączenia poszczególnych rodzajów rozwiązań. W rezultacie w obrębie jednej realizacji mieściły się lokale o bardzo różnorodnym standardzie, od obszernych, luksusowych apartamentów po skromne kawalerki. Na ogół daje się jednak określić dominujący odcień i rodzaj domu.

Szybko wzrastająca liczba ludności Warszawy w XIX wieku, a tym samym duże zapotrzebowanie na mieszkania, ugruntowały wśród inwestorów popularność **kamienicy czynszowej**, toteż znaczna liczba zamówień, realizowanych przez Ankiewicza dotyczyła tego typu obiektów. Cennym źródłem, pozwalającym poznać ukształtowanie warszawskich kamienic, wznoszonych przez architekta i zagospodarowanie działek, są przechowywane w Archiwum miasta stołecznego Warszawy Plany Lindleya, sporządzone na potrzeby robót kanalizacyjnych w latach 80. i 90. XIX w. Badania planów blokowych,

¹ Artykuł stanowi fragment pracy doktorskiej, przygotowywanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. inż. arch. Jadwigi Roguskiej na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej.

² I. Szustakiewicz, *Architekt Julian Ankiewicz (1820-1903) – nowe fakty z biografii i ogólna ocena twórczości*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, T. LV: 2010, z. 3.

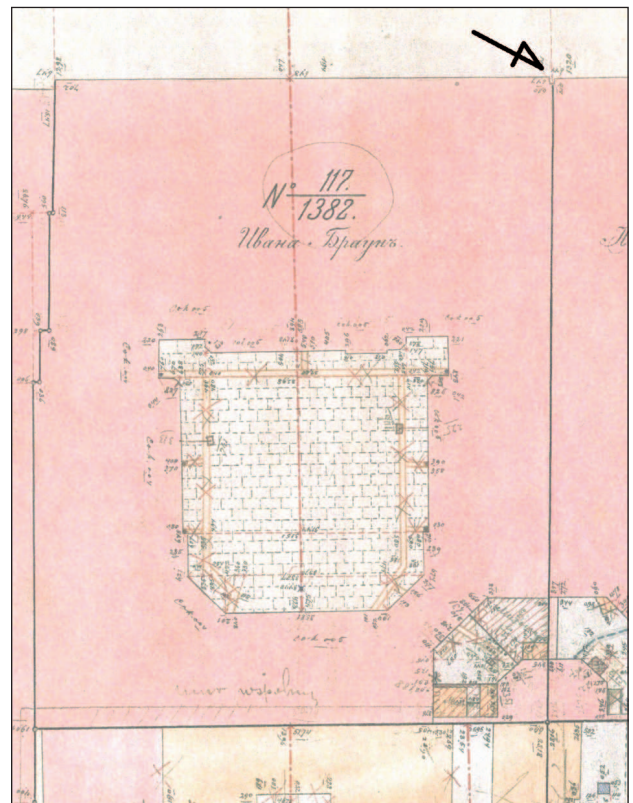
wykonanych w skali 1:200, czyli w skali sytuacyjnej, pozwoliły stwierdzić, iż wszystkie zbudowane przez architekta kamienice złożone były z dwutraktowych członów frontowych oraz jednotraktowych oficyn, lokalizowanych obrzeżnie wzdłuż granic działki, choć jeszcze często bez pełnego otoczenia podwórza. Schemat ten był zgodny z powszechną w tym czasie praktyką budowlaną³. Na posesjach narożnych – na przykład u zbiegu ul. Marszałkowskiej i Próżnej nr hip. 1065 A – architekt wznosił dwa człony dwutraktowe, usytuowane w linii zabudowy ulic (il. 1)⁴. W różnorodny sposób przedstawiała się



1. Plan sytuacyjny z 1889 r. posesji nr hip. 1065 A, położonej u zbiegu ulic Marszałkowskiej i Próżnej w Warszawie, z zarysem kamienicy wzniesionej na zamówienie Aleksandra Krużego wg proj. Juliana Ankiewicza w l. 1857-1858. Archiwum Miasta stołecznego Warszawy (dalej APW), Plany Lindleya, Plany blokowe, sygn. 151-153/1

1. Situational plan of 1889 of property no 1065 A, located at the crossroads of Marszałkowska and Próżna Streets in Warsaw, with the outline of the tenement house erected upon the order of Aleksandra Krużego according to the design of Julian Ankiewicz in 1857-1858. Archive of the capital city of Warsaw (hereinafter referred to as APW), Lindley's plans, Block plans, file no 151-153/1

zabudowa oficynowa wewnątrz działki. Najważniejszym czynnikiem determinującym ilość i ukształtowanie oficyn był rozmiar i kształt parceli oraz jej usytuowanie. Z przeprowadzonych badań wynika jednak, że znaczenie miały także oczekiwania zamawiającego. Wśród kamienic, zaprojektowanych przez Ankiewicza, najliczniejsze były obiekty złożone z członu frontowego, dwóch oficyn bocznych i jednej tylnej, z całkowicie, lub prawie całkowicie zamkniętym podwórzem komunikacyjnym, jak kamienica Moritza Braumana z lat 1865-1866, położona przy ul. Marszałkowskiej 1382 (il. 2). Komu-



2. Plan sytuacyjny z 1890 r. posesji nr hip. 1382, położonej przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie, z zarysem kamienicy wzniesionej wg proj. Juliana Ankiewicza w l. 1865-66 na zlecenie Moritza Braumana. APW, Plany Lindleya, Plany blokowe, sygn. 198/2

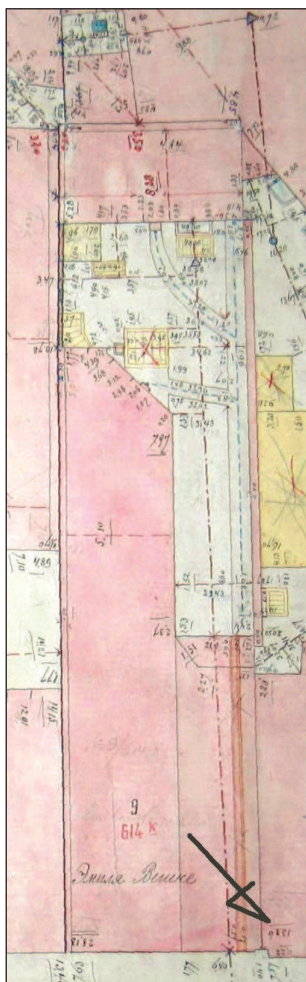
2. Situational plan of 1890 of property no 1382, located Marszałkowska Street in Warsaw, with the outline of the tenement house erected according to the design of Julian Ankiewicz in 1865-66 upon the order of Moritz Brauman. APW, Lindley's plans, Block plans, file no 198/2

³ J. Roguska, *Architektura mieszkaniowa w Warszawie w 2 połowie XIX i na początku XX wieku. Wielorodzinne domy czynszowe*, Opracowanie w ramach Centralnego Programu Badawczego: „Kultura materialna i artystyczna Polski w aspekcie wczesnodziejowym”, Warszawa 1989, maszynopis. Dziękuję

Autorce za udostępnienie tego nieopublikowanego opracowania, omawiającego zagadnienia funkcjonalne w mieszkaniowej architekturze warszawskiej.

⁴ Archiwum miasta stołecznego Warszawy, dalej APW, Plany Lindleya, plany blokowe, sygn. 151-153/1.

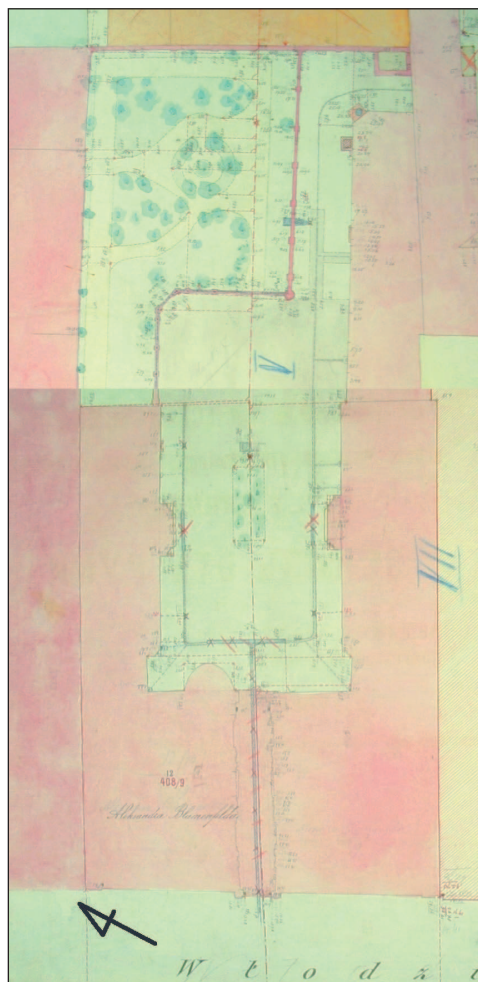
nikację między ulicą a podwórzem zapewniał przejazd bramny, zlokalizowany w członie frontowym. Architekt bardzo często umieszczał przejazd na osi środkowej budynku, nawiązując do wzorca włoskich pałaców renesansowych. Na wąskich działkach ze starej parcelacji, gdzie szerokość działki nie przekraczała dziesięciu metrów, architekt wznosił tylko jedną oficynę boczną. W taki sposób w l. 1856-1857 została zagospodarowana np. posesja przy ul. Niecałej 614 K, należąca do Wilhelma Goldberga (il. 3)⁵. W nielicznych przypadkach inwestorzy, dla podniesienia standardu kamienicy, wydzielali część działki



3. Plan sytuacyjny z 1888 r. posesji nr hip. 614 K, położonej przy ul. Niecałej w Warszawie, z zarysem kamienicy wzniesionej wg proj. Juliana Ankiewicza w l. 1856-57 na zamówienie Wilhelma Goldberga. APW, Plany Lindleya, Plany blokowe, sygn. 113

3. Situational plan of 1888 of property no 614 K, located at Niecała Street in Warsaw, with the outline of the tenement house erected according to the design of Julian Ankiewicz in 1856-57 upon the order of Wilhelm Goldberg. APW, Lindley's plans, Block plans, file no 113

na ogród, lokalizowany zazwyczaj na tyłach posesji. Przykładem takiego rozwiązania był dom Aleksandra Blumenfelda z 1874 r., położony na ówczesnej ulicy Włodzimierskiej (ob. Czackiego) 406-409 E⁶, gdzie zazieleniona część została oddzielona parkanem (il. 4). Obszerne podwórze narożnej kamienicy Kruzege na ul. Marszałkowskiej 1065 A z lat 1857-58, zostało podzielone na dwie części. Na większej, reprezentacyjnej, znajdował się klomb, mniejsza, odizolowana murem, pełniła funkcje gospodarcze (il. 1)⁷. Obie części dostępne były poprzez dwa osobne przejazdy bramne, zlokalizowane w członie



4. Plan sytuacyjny z 1886 r. posesji nr hip. 408/409 E, położonej przy ul. Włodzimierskiej (ob. Czackiego) w Warszawie, z zarysem kamienicy, wzniesionej wg proj. Juliana Ankiewicza w 1874 r. na zlecenie Aleksandra Blumenfelda. APW, Plany Lindleya, Plany blokowe, sygn. 163/5 oraz 163/7

4. Situational plan of 1886 of property no 408/409 E, located by Włodzimierska Street (currently Czackiego) in Warsaw, with the outline of the tenement house erected according to the design of Julian Ankiewicz w 1874 r. upon the order of Aleksandr Blumenfeld. APW, Lindley's plans, Block plans, file no 163/5 and 163/7

⁵ APW, Plany Lindleya, plany blokowe, sygn. 113.

⁶ APW, Plany Lindleya, plany blokowe, sygn. 163/5 i 7.

przy ulicy Próźnej, mającej mniejszą rangę, niż ulica Marszałkowska.

Kamienice narożne, szczególnie te o pałacowym charakterze, sytuowane przy placach reprezentacyjnych lub wypełnionych zielenią, także otrzymywały przejazd bramny od strony mniej reprezentacyjnej ulicy – np. w domu Kazimierza Granzowa, położonym u zbiegu ulicy Jasnej z Placem Zielonym (Dąbrowskiego) hip. 1364 z l. 1864-1866, przejazd wiódł na dziedziniec z ul. Jasnej⁸. Pozwalało to na pałacowe ukształtowanie członu frontowego od strony placu.

W latach osiemdziesiątych XIX wieku wykrystalizował się ogólny schemat wewnętrznego zagospodarowania warszawskiej kamienicy czynszowej. W dwutraktowym członie frontowym na każdej kondygnacji znajdowały się zazwyczaj dwa mieszkania, skomunikowane poprzez główną klatkę schodową, dostępną zazwyczaj z przejazdu bramnego, usytuowanego w trakcie tylnym. Człon frontowy był funkcjonalnie połączony z oficynami, w których znajdowały się pomieszczenia o charakterze gospodarczym oraz schody kuchenne. Nieco wcześniejsza, ograniczona głównie do trzeciej ćwierci XIX w., twórczość Juliana Ankiewicza przypadła na okres stopniowego wykształcania tego wzorca⁹. W trzeciej ćwierci wieku XIX zabudowa oficynowa jeszcze nie zawsze była w pełni zintegrowana funkcjonalnie i przestrzennie z członem frontowym. Nie zawsze też była w pełni mieszkalna, jak stało się to normą na przełomie XIX i XX wieku. Prócz części gospodarczej, przynależnej do mieszkań usytuowanych w członie frontowym, około połowy XIX wieku oficyny mieściły często mniejsze mieszkania, dodatkowe schody, pomieszczenia produkcyjne i warsztatowe, a także szopy, stajnie i ubikacje. Można powiedzieć, że zabudowa oficynowa w tym czasie przedstawiała obraz sporego zróżnicowania funkcjonalnego i przestrzennego.

W sumarycznym oszacowaniu wspomianej kamienicy Kruzego, położonej na rogu ulicy Marszałkowskiej i Próźnej (1857-1858 r., il. 1), wykonanym przez architekta Alfonsa Kropiwnickiego w 1854 r., odnalezionym w toku badań w aktach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, wymieniono pięć mieszkań na parterze, cztery na pierwszym piętrze

i sześć na drugim¹⁰. Zestawienie ilości lokali z rozmiarami kamienicy wskazuje, iż były to mieszkania obszerne, wielopokojowe. Schemat taki sprawdzał się nawet na działkach o stosunkowo niewielkich rozmiarach. W kamienicy Wilhelma Goldberga przy ul. Niecałej (1855-1857 r., il. 3) na parterze i piętrze znajdowały się pojedyncze, większe apartamenty, z pomieszczeniami w członie głównym i oficynie, zaś na piętrze drugim i poddaszu było kilka mieszkań mniejszych. Lokale zostały wyposażone zarówno w główne, jak i kuchenne klatki schodowe, mimo to Julian Ankiewicz wprowadził na poziomie pierwszego piętra kamienicy galerię komunikacyjną, łączącą człon główny z oficyną. Był to relik dawnych, jeszcze osiemnastowiecznych rozwiązań, umieszczony najprawdopodobniej z powodu niedostatecznej komunikacji wewnętrznej pomiędzy członem frontowym a oficyną¹¹.

Wyposażenie w główną i kuchenną klatkę schodową dotyczyło mieszkań dużych, o wysokim standardzie. Najemcy lokali skromniejszych, położonych powyżej drugiego piętra lub w głębi oficyny, posługiwali się często tylko schodami, obsługującymi większe mieszkania jako kuchenne¹². W przypadku założeń o większych rozmiarach, sytuowanych peryferijnie i przeznaczonych dla skromniejszej klienteli, Julian Ankiewicz dodawał w oficynach kolejne schody, czego przykładem jest kamienica Pinkusa Lothego na ul. Gęsiej 2286 B z 1862 roku o czterech klatkach schodowych w głębi podwórza (il. 5). Na podstawie zachowanego rzutu można wywnioskować, że została ona zaprojektowana z myślą o wynajmowaniu mieszkań małych, o niskim standardzie. Dwutraktowe mieszkania, zlokalizowane w członie frontowym, miały zaledwie jedno pomieszczenie w oficynie, za nim została usytuowana kuchenna klatka schodowa. Stanowiła ona zarazem obsługę dla jednotraktowych mieszkań w oficynie bocznej, wyposażonych w głębi podwórza w drugie schody o charakterze głównych. Te zaś zapewniały – jako pojedyncze – komunikację mieszkań, położonych częściowo w oficynie tylnej¹³.

Charakter piano nobile miało w kamienicach warszawskich sprzed końca XIX wieku – czyli epoki przedkanalizacyjnej – piętro pierwsze i na tej kondygnacji mieściły się największe, najbardziej re-

⁷ APW, Plany Lindleya, plany blokowe, sygn. 151-153/1.

⁸ APW, Plany Lindleya, plany blokowe, sygn. 159/1.

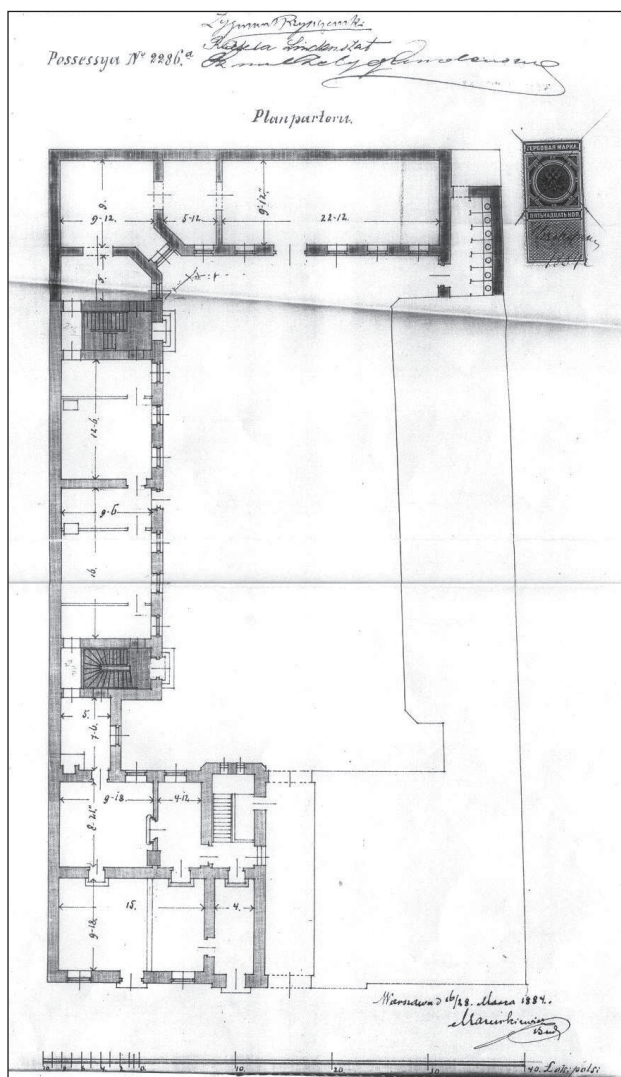
⁹ J. Roguska, op.cit.

¹⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, dalej AGAD, KRSW, sygn. 5712.

¹¹ APW, Hipoteka Warszawska, sygn. 653.

¹² J. Roguska, op.cit.

¹³ APW, Hipoteka Warszawska, sygn. 3487.



5. Pomiar z 1884 r. parteru kamienicy, położonej przy ul. Gęsiej nr hip. 2286, wzniesionej wg proj. Juliana Ankiwicza na zlecenie Pinkusa Lothego. APW, Hipoteka warszawska, sygn. 3487

5. Measurement made in 1884 of the ground floor of the tenement house located by Gęsia Street, property no 2286, erected according to the design of Julian Ankiwicz upon the order of Pinkus Lothe. APW, Warsaw land register, file number 3487

prezentacyjne lokale. Dotyczyło to także kamienic, projektowanych przez Juliana Ankiwicza. Poza układem funkcjonalnym, architekt wyróżniał pierwsze piętro poprzez zwiększenie wysokości, a także staranniejsze opracowanie oprawy okien i dekoracji w elewacjach zewnętrznych.

Oryginalne rzuty mieszkań prawie się nie zachowały, toteż tylko na podstawie artykułów prasowych można domniemywać, jaki był ich program użytkowy. Wedle „Gazety Warszawskiej” nie tylko duże apartamenty, ale nawet mieszkania o trzech lub czterech pokojach były wyposażane w saloniki-ba-

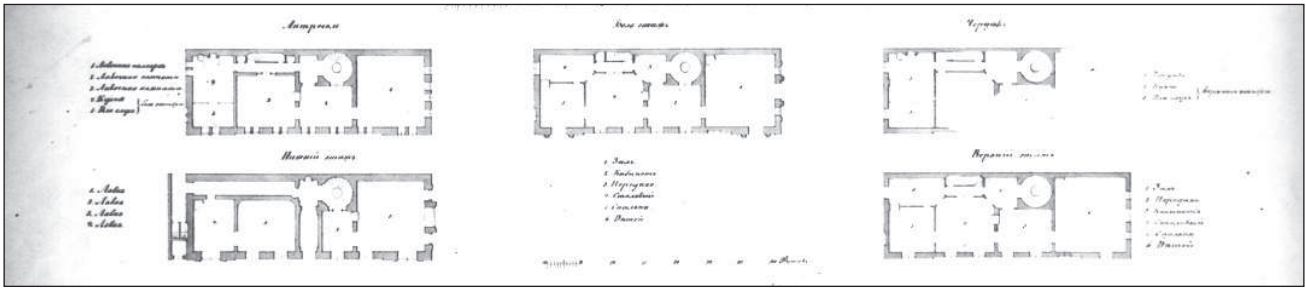
wialnie. W większych lokalach stały zestaw wnętrz poszerzał się o jadalnię, gabinet, pracownię, sypialnię. Usytuowanie tych pokoi w ramach mieszkań nie było jeszcze ustabilizowane. Stałym elementem był także korytarz, jednak jego pojawienie nie wyeliminowało całkowicie stosowanego wciąż około połowy XIX wieku układu amfiladowego. Dla wygody użytkowników architektki zwiększali również liczbę pomieszczeń gospodarczych. Obok kuchni pojawiały się spiżarnie, kredensy i różnorodne schowki¹⁴.

Jedynie zachowane do dnia dzisiejszego plany, autorstwa Juliana Ankiwicza, zawierające rozkład pomieszczeń wraz z określeniem ich przeznaczenia, dotyczą kamienicy, która miała powstać około 1865-66 r. na zlecenie Moritza Braumana, a później Maksymiliana Fajansa na Krakowskim Przedmieściu nr hip. 386 (il. 6, 7). Projekt dotyczył nietypowej, bardzo małej działki, położonej przy kościele Karmelitów, przylegającej do północnego skrzydła Pałacu Namiestnikowskiego. Taka sytuacja budynku wykluczała możliwość wzniesienia oficyny. W warszawskim Muzeum Narodowym przechowywane są plansze, przedstawiające trzy zbliżone do siebie warianty układu funkcjonalno-przestrzennego. W każdym z nich funkcje mieszkalne pełniły dwie kondygnacje – pierwsze i drugie piętro, gdzie znajdowały się odrębne, podobnie zaplanowane apartamenty. W obydwu architekt zaproponował częściowo jedno- a częściowo półoratraktowy układ wnętrz z przedpokojem i korytarzem, na końcu którego w wariacie, oznaczonym literą A oraz w wersji bez oznaczenia literowego, znajdował się wąski, pozbawiony bezpośredniego dostępu do światła dziennego pokój dziecięcy, zaś w wariacie D ciemna kuchnia. W dwóch pierwszych propozycjach amfiladowy szereg pomieszczeń otwierał narożny salon, rozciągający się na całą szerokość budynku, dalej znajdował się gabinet, za nim jadalnia i sypialnia. Program gospodarczy przeniesiony został do antresoli i na poddasze. W wersji z lit. D, opisanej mniej szczegółowo, jadalnia najprawdopodobniej kończyła amfiladę, było to bowiem pomieszczenie z bezpośrednim dostępem do kuchni¹⁵. We wszystkich projektach w przyziemiu zostały zlokalizowane sklepy i lokale usługowe.

Badania materiałów archiwalnych i dziewiętnastowiecznych artykułów prasowych pozwalają wnioskować, że lokalizowanie pomieszczeń gospodarczych na innym poziomie, niż pozostałe wnętrza,

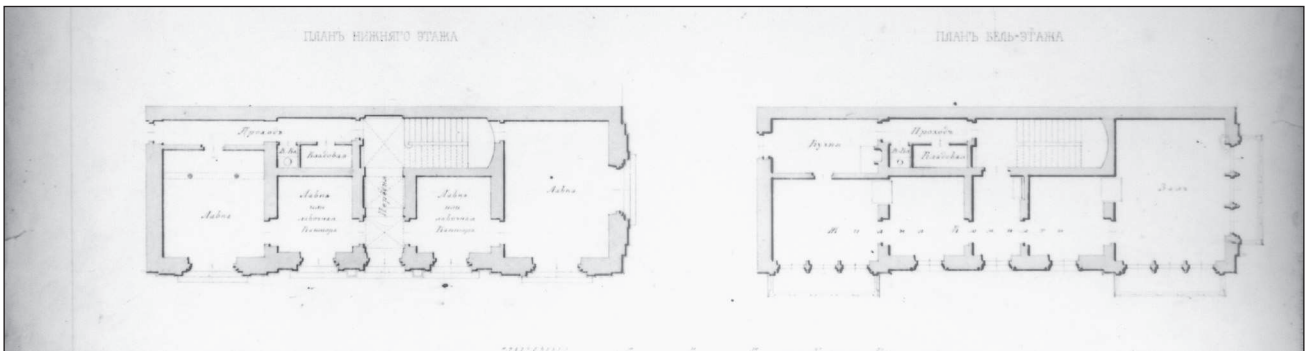
¹⁴ J. Roguska, op. cit.

¹⁵ Muzeum Narodowe, nr inw. Rys. Pol. 3197, 3200, 3201.



6. Julian Ankiwicz, Projekt kamienicy przy ul. Krakowskie Przedmieście 50 (fragment), wariant A. Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Rys Pol. 3197

6. Julian Ankiwicz, Design of the tenement house at 50 Krakowskie Przedmieście (fragment), variant A. Muzeum Narodowe in Warsaw, inventory no Rys Pol. 3197



7. Julian Ankiwicz, Projekt kamienicy przy ul. Krakowskie Przedmieście 50 (fragment), wariant D. Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Rys Pol. 3201

7. Julian Ankiwicz, Design of the tenement house at 50 Krakowskie Przedmieście (fragment), variant D. national Museum in Warsaw, inventory no Rys Pol. 3201

widoczne na planach z Muzeum Narodowego, było cechą charakterystyczną mieszkań, projektowanych przez Juliana Ankiwicza. Z opisów kamienic Kruzego na ul. Rymarskiej nr hip. 471 F (1853 r.)¹⁶ oraz Marszałkowskiej nr hip. 1065 A (1867-68, il. 1)¹⁷ wynika, że lokale położone na parterze miały kuchnie i inne *urządzenia gospodarskie* w suterenach, mieszkania na drugim piętrze – na poddaszu. Na piętrze pierwszym znaczna wysokość kondygnacji pozwalała na wprowadzenie antresoli nad częścią mieszkania. Najczęściej dotyczyło to oficyny, ale zdarzały się także antresole nad pomieszczeniami, położonymi w tylnym traku frontowego - jak w kamienicy Wilhelma Goldberga na ul. Niecałej nr hip. 614 K (1855-57, il. 3)¹⁸. Wedle współczesnych Ankiwiczowi, a zapewne także zdaniem samego architekta, taki układ pomieszczeń pozwalał na optymalne wykorzystanie przestrzeni¹⁹. Prawdopodobnie rozróżnienie poziomów pomiędzy pomieszczeniami o charakterze reprezentacyjnym i użytkowym miało również podnosić prestiż miesz-

kania poprzez nawiązanie do architektury pałacowej. Obok wydzielania drugiego poziomu z przeznaczeniem na przestrzeń gospodarczą w apartamentach o znacznej wysokości, Julian Ankiwicz w niektórych projektach wprowadzał również antresole jako kondygnacje pośrednie, najczęściej pomiędzy parterem a pierwszym piętrze. Wprowadzanie takich kondygnacji, zaznaczonych w kompozycji elewacji zewnętrznych, zaczynało być w warszawskiej architekturze stosowane w drugiej połowie XIX wieku, co wiązało się z przemieszczeniem piano nobile na piętro drugie. Informacja o ukończeniu tak ukształtowanego domu na ul. Siennej nr hip. 1490 B, autorstwa Zygmunta Rozpendowskiego, pojawiła się w 1863 r. w „Gazecie Warszawskiej”²⁰. Wysoką antresolą odznaczała się także kamienica na ul. Marszałkowskiej nr hip. 1371, zbudowana w tym samym roku przez Jana Heuricha ojca²¹. Julian Ankiwicz zastosował to rozwiązanie m.in. w domu Aleksandra Kruzego na ul. Erywańskiej (Kredytowej) 1066 Ł z lat 1859-1860. Określenie funkcji poszczegól-

¹⁶ „Gazeta Warszawska”, R. 1854, nr 290, s. 1.

¹⁷ AGAD, KRSW, sygn. 5712

¹⁸ APW, Hipoteka warszawska, sygn. 653.

¹⁹ „Gazeta Warszawska”, op. cit.

²⁰ „Gazeta Warszawska”, R. 1863, nr 154, s. 1.

²¹ S. Herbst, *Ulica Marszałkowska*, Warszawa 1998, s. 70.

nych pomieszczeń na planach domu na Krakowskim Przedmieściu 383 (1865-66), pozwala zrozumieć, jaką rolę antresole pełniły w pozostałych realizacjach. Stanowiły one przede wszystkim rodzaj zaplecza bądź przestrzeni magazynowej dla sklepów i lokali użytkowych, znajdujących się na parterze. Część powierzchni antresolowej została przeznaczona na pomieszczenia gospodarcze dla usytuowanego powyżej mieszkania. Jako uzupełnienie programu gospodarczego antresole występowały w tym czasie także w willach.

Prześledzone artykuły prasowe wskazują, iż na początku drugiej połowy XIX wieku istniała praktyka budowania lokali z możliwością modyfikacji liczby pomieszczeń w zależności od potrzeb. Miało to miejsce na przykład w kamienicy położonej na rogu ulic Kruczej i Alej Jerozolimskich, wzniesionej przez Leona Rakowskiego dla Marianny Towścikowej w 1863 roku²². W domu, który Julian Ankiewicz zaprojektował w l. 1862-63 wspólnie z Józefem Dittrichem dla Stanisława Bogowolskiego (ul. Marszałkowska 1396 A) również były takie mieszkania – prasa warszawska określiła je jako *dobrze pomyślane, bo oprócz pary większych lokali, wszystkie są tak zwane podzielne, do zajęcia przez rodziny lub osoby bezżenne*²³.

Uzupełnieniem programu użytkowego w oficynach w czasach działalności Ankiewicza na początku 2 połowy XIX w. były stajnie i wozownie, niezbędne dla najemców luksusowych apartamentów, którzy posiadali własne środki transportu. Na ówczesnym etapie rozwoju urządzeń komunalnych w Warszawie konieczne było urządzenie ustępów w oficynach. Na Planie Lindleya, dotyczącym kamienicy na ul. Marszałkowskiej 1382 (1865-66 – il. 2) w narożniku posesji widoczne jest mała, wydzielona z podwórza przestrzeń, przeznaczona na lokalizację wygódek.

Sytuowanie na parterze pomieszczeń o przeznaczeniu handlowym i usługowym było w kamienicach Juliana Ankiewicza bardzo częste, choć nie stanowiło reguły. Jednak w większości przypadków dogodna dla handlu lokalizacja ankiewiczowskich kamienic skłaniała inwestorów do rezygnacji z mieszkań na parterze, bądź pomniejszania ich na rzecz lokali handlowych i usługowych. W kamienicy Goldberga

na ul. Niecałej (1855-1856, il. 3) usytuowane na osi środkowej budynku wejście prowadziło do takiego lokalu, a sąsiadujące z nim szerokie okno doskonale pełniło rolę witryny wystawowej. W późniejszym okresie znajdował się tam kantor pralni²⁴. Sklepy z rozbudowanym zapleczem zajmowały również parter domu Lothego na ul. Gęsiej 2286 A (1862, il. 5)²⁵.

Julian Ankiewicz wznosił także **kamienice o charakterze pałacowym i rezydencjonalnym**. Podobnie jak kamienice czynszowe, powstawały one w zabudowie zwartej, ale odznaczały się mniejszym zagęszczeniem mieszkańców i podwyższonym komfortem. Ich wspólną cechą była także prestiżowa lokalizacja. Pałacowa kamienica Ludwika Natansona (nr hip. 1369, 1864-1866) położona była u zbiegu Placu Zielonego (ob. Dąbrowskiego) i ulicy Szkolnej. Plac – enklawa zieleni pomiędzy ruchliwymi ulicami, a zarazem miejsce, gdzie otwierano luksusowe sklepy i gdzie stacjonowały eleganckie dorożki, należał do najmodniejszych punktów miasta²⁶. Równie modne były okolice Alej Ujazdowskich, gdzie powstały pozostałe kamienice rezydencjonalne, zbudowane przez Ankiewicza, m.in. własna u zbiegu ulic Wiejskiej i Instytutowej 1726 M, wzniesiona w latach 1874-1877 (il. 8).

W układzie bryły budowle te zasadniczo nie różniły się od kamienic czynszowych. Wszystkie składały się z dwutraktowych członów głównych, wzniesionych w linii zabudowy ulic, oraz jednotraktowych oficyn, usytuowanych wzdłuż granic działki. Tu także niewielkie wewnętrzne podwórza pełniły funkcje gospodarcze i komunikacyjne.

Nieco odmiennie Ankiewicz rozplanował na przykład posesję przy ul. Wiejskiej 1726 M, gdzie, jak w architekturze willowej, znaczną część działki zajmował ogród. Podwórza gospodarcze, sąsiadujące z oficynami, zostały oddzielone parkanem (il. 8)²⁷. W domu tym tylko część budowli odznaczała się pałacowym charakterem. W obu członach frontowych tej narożnej kamienicy, od parteru po drugie piętro architekt umieścił po jednym apartamencie, natomiast na pięttrze trzecim i w bocznej oficynie znajdowały się lokale o niższym standardzie. Nie były one dostępne z głównych klatek schodowych²⁸. Rozmieszczanie w jednej kamienicy, ale w sposób moc-

²² „Gazeta Warszawska”, R.1863, nr 62, s.1-2.

²³ „Gazeta Warszawska”, R.1863, nr 50, s.1.

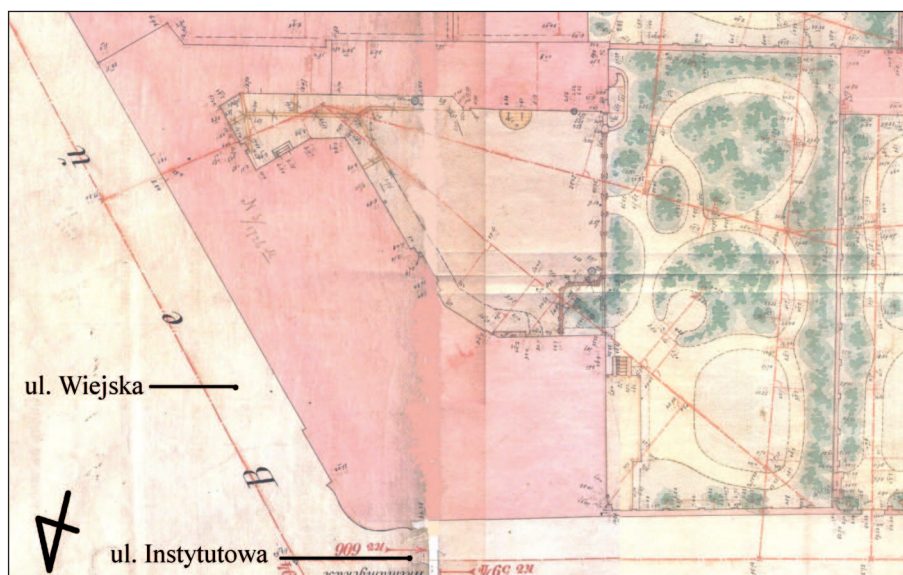
²⁴ Jerzy S. Majewski, *Warszawa nieodbudowana*, Warszawa 2003, s. 241-242.

²⁵ APW, Hipoteka Warszawska, sygn. 3487.

²⁶ K. Beylin, *Jeden rok Warszawy 1875*, Warszawa 1959, s. 372.

²⁷ APW, Plany Lindleya, plany blokowe, sygn. 286/1-2

²⁸ APW, Hipoteka warszawska, sygn. 2906.



8. Plan sytuacyjny z 1888 r. posesji 1726 M, położonej u zbiegu ulic Wiejskiej i Instytutowej (obecnie ul. Matejki), z zarysem kamienicy rezydencjonalnej, wzniesionej przez Juliana Ankiewicza jako dom własny w l. 1874-77. APW, Plany Lindleya, Plany blokowe, sygn. 286/1-2

8. Situational plan of 1888, property no 1726 M, located at the crossroads of Wiejska and Instytutowa Street (currently Matejki Street), with the outline of residential tenement house erected by Julian Ankiewicz as his own house in 1874-77. APW, Lindley's plans, Block plans, file no 286/1-2

no wyodrębniony, lokali o różnym standardzie, nie było w Warszawie około połowy XIX w. odosobnione. W 1838 roku architekt Jakub Gay na jednej posesji, położonej przy ul. Grzybowskiej, zbudował rezydencjonalny dom dla siebie i obok niewielką kamienicę czynszową. W roku 1854 ukończona została kamienica przedsiębiorcy budowlanego Fryderyka Granzowa przy zbiegu Alei Jerozolimskich i ul. Kruczej, składająca się z członu frontowego z kilkoma dużymi mieszkaniami i bocznego skrzydła z mniejszymi lokalami trzy- lub czteropokojowymi²⁹.

Również kamienica, wzniesiona przez Juliana Ankiewicza na rogu Placu Zielonego (Dąbrowskiego) i ul. Szkolnej nr hip. 1369 (1864-66), zawierała część rezydencjonalną i czynszową. Właściciel domu, Ludwik Natanson, oprócz praktyki lekarskiej prowadził także dom bankowy, toteż program użytkowy został rozszerzony o pomieszczenia kancelaryjne. Mieszkanie właściciela znajdowało się w członie, położonym przy placu Zielonym. Dwupoziomowy apartament właściciela, wyposażony oprócz schodów głównych i kuchennych w dodatkową, wewnętrzną klatkę schodową, obejmował parter

i piętro. Poprzedzał go obszerny hol recepcyjny, dostępny wprost z placu. Reprezentacyjna klatka schodowa, usytuowana w tylnym trakcie członu frontowego, obsługiwała wyłącznie mieszkanie właściciela i lokal, położony na drugim piętrze. Schody kuchenne dla tych apartamentów znajdowały się w członie z przejazdem bramnym, położonym przy ulicy Szkolnej. Były one zarazem głównymi dla mieszkań o niższym standardzie, przeznaczonych na wynajem. Z oszacowania tej kamienicy wynika, że osobne mieszkania znajdowały się w bocznej oficynie od podwórza. Obecność dzwonek może sugerować ich służbowy charakter³⁰. Włączanie pomieszczeń, służących uprawianiu zawodu i prowadzeniu interesów, w obręb domu mieszkalnego wynikało z wcześniejszej tradycji i było w ówczesnej Warszawie normą. Na parterze pałacu Leopolda Kronenberga, zbudowanego w latach 1867-1871 na rogu ulic Królewskiej i Mazowieckiej, na parterze znajdowały się biura, a wyższe kondygnacje miały charakter mieszkalny³¹.

Wysoki standard apartamentów, znajdujących się we wszystkich kamienicach pałacowych, wyra-

²⁹ J. Roguska, op.cit.

³⁰ Archiwum Warszawskiego Sądu Hipotecznego, hipoteka warszawska, sygn. 1849, T. 2.

³¹ T.S. Jaroszewski, *Dzieje Pałacu Kronenberga*, Warszawa, 1972; J. Roguska, *Berlińskie echa w architekturze i urbanistyce*

Warszawy w XIX i na początku XX wieku, w: *Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej. Prace Naukowe*, T. II, R. 2000-2001, s. 125.

żał się nie tylko w liczbie pomieszczeń, ale także w kosztownej dekoracji i wyposażeniu w liczne udogodnienia. Mieszkania zawierały bogate dekoracje malarskie i stiukowe, ozdobne kominki, artystyczną stolarkę i posadzki z kilku rodzajów drewna. W kamienicy Juliana Ankiewicza na ul. Jasnej 1364 A wystrój pomieszczeń nawiązywał do wnętrz historycznych, np. Sali Pompejańskiej z Białego Domku w Łazienkach³².

Postęp techniczny umożliwił wyposażenie kamienic w urządzenia służące wygodzie i higienie. W domu Ludwika Natansona, podłączonym do pierwszego miejskiego wodociągu z 1855 roku, o niewielkim zasięgu, znajdowało się, prekursorskie w Warszawie, lokalne urządzenie, podgrzewające wodę i doprowadzające ją do mieszkań. Jeden z lokali, najprawdopodobniej należący do właściciela, architekt wyposażył w dużą łazienkę, ogrzewaną kominkiem, z wanną i prysznicem. Dla wygody użytkowników w domu zostały zamontowane gazowe oświetlenie sieni i głównej klatki schodowej oraz dzwonki. Transport potraw z kuchni, umieszczonych na innej kondygnacji niż jadalnie, przyspieszały windy³³. W domu, który Julian Ankiewicz zbudował dla siebie przy ul. Wiejskiej nr hip. 1726 M, apartamenty zostały wyposażone w kuchnie z wentylatorami i zlewami z bieżącą wodą oraz rurami odprowadzającymi nieczystości. Znajdowały się tam także „waterklozety”³⁴.

Nieliczne w twórczości Juliana Ankiewicza projekty **budynków willowych** odzwierciedlały panujące w drugiej połowie XIX wieku tendencje, dominujące w architekturze obiektów tego typu. Zagospodarowanie działek, na których wznoszone były wille miejskie, charakteryzowała wówczas dość duża swoboda w zakresie usytuowania poszczególnych elementów - budynku mieszkalnego, ogrodu i podwórza gospodarczego, uwarunkowana wszakże rozmiarem posesji. Wille sytuowane były w głębi działki, bądź w linii zabudowy ulicy – budynki w zabudowie zwartej określane były niekiedy mianem pałacyków³⁵.

Willa Anieli z Ostrowskich Bławackiej³⁶, wzniesiona przez Ankiewicza w Alejach Ujazdowskich 1714 C (1850-1853), odsunięta od ulicy, zaplanowana została pomiędzy reprezentacyjnym ogrodem od frontu, a ogrodem rekreacyjnym. Przy wjeździe na posesję znajdował się piętrowy pawilon, w późniejszym okresie został dobudowany drugi, symetryczny. W ogrodzie rekreacyjnym, o swobodnym, malowniczym układzie alejek, znajdował się podpiwniczony, parterowy „trephauz” (cieplarnia) z pomieszczeniami dla służby – w oszacowaniu z 1853 roku wymienione w nim zostały dwie stancje mieszkalne³⁷. Posesja Emilii Bławackiej była rozległa, rozciągała się od Alei Ujazdowskich aż do ulicy Koszykowej. Pozwoliło to na znaczne odseparowanie części gospodarczej od domu, podwórze gospodarcze, wraz ze stajnią i wozownią zostało zlokalizowane na tyłach działki. Przed 1859 r. w tej części, w linii zabudowy ulicy Koszykowej, powstał budynek z okrągłą wieżyczką w narożu, zwany domkiem ogrodnika³⁸.

Willa – pałacyk, którą architekt zbudował dla siebie w latach 1866-1868 przy ul. Instytutowej (obecnie Matejki) nr hip. 1726 J była budynkiem przyulicznym (il. 9). Znacznie mniejsze rozmiary działki, niż w przypadku domu Anieli Bławackiej, nie pozwoliły architektowi na odsunięcie podwórza gospodarczego od części reprezentacyjnej. Zostało one odizolowane w odmienny sposób. Ankiewicz podzielił działkę na dwie części poprzez dostawienie do członu głównego prostopadłej oficyny dwutraktowej. Większy fragment posesji przeznaczył na ogród, mniejsza pełniła funkcje gospodarcze³⁹.

Układy funkcjonalne warszawskich pałacyków, wzniesionych przez Juliana Ankiewicza, są znacznie słabiej udokumentowane, niż zagospodarowanie posesji. Do dnia dzisiejszego zachował się tylko jeden budynek, i to parokrotnie przebudowywany – willa Anieli Bławackiej w Alejach Ujazdowskich. Została ona rozbudowana w latach 70. XIX w. przez Leandro Marconiego, gruntowne przekształcenia

³² Archiwum Planów Wojewódzkiego Urzędu Mazowieckiego, sygn. J 24/17 oraz J 27/17.

³³ Archiwum Warszawskiego Sądu Hipotecznego, Hipoteka warszawska, sygn. 1849. T. II.

³⁴ APW, Hipoteka warszawska, sygn. 2906.

³⁵ J. Roguska, *Architektura i budownictwo mieszkaniowe w Warszawie w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Architektura willowa*, Wydawnictwo Politechniki Warszawskiej. Prace naukowe. Budownictwo., z.92; Warszawa 1986, s. 56-57.

³⁶ Budynek ten został zanalizowany przez J. Roguska: *Zapomniane dzieło Juliana Ankiewicza – willa Bławackiej a następ-*

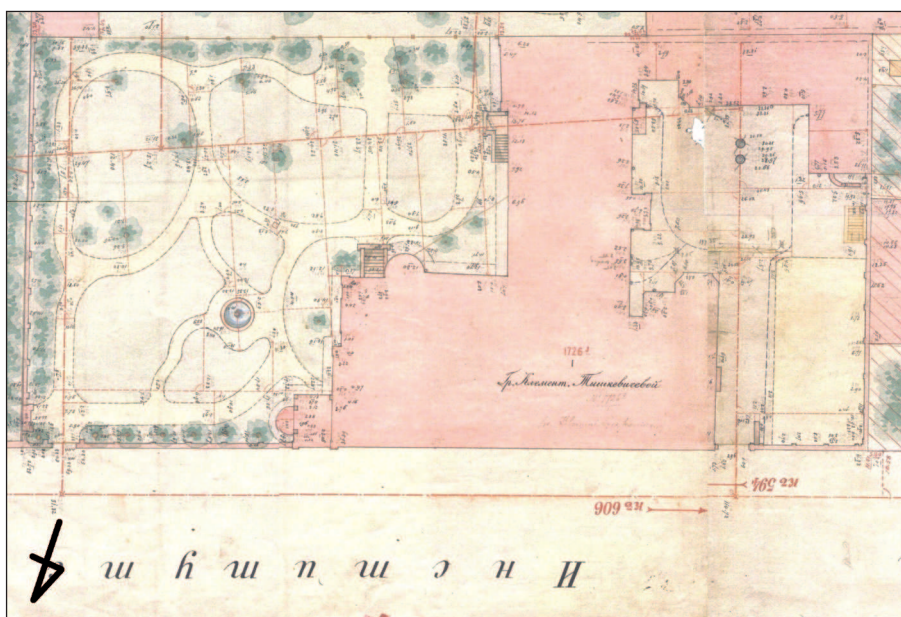
nie Sobańskiej, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, T. XXXIII, R. 1988, z. 4.

³⁷ APW, Hipoteka warszawska, akta posesji 1714 C, sygn. 2887.

³⁸ J. Roguska, *Architektura i budownictwo mieszkaniowe w Warszawie w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Architektura willowa*, s. 57-60; tejże, *Zapomniane dzieło Juliana Ankiewicza – willa Bławackiej a następnie Sobańskiej*, op. cit., s. 322-326.

³⁹ APW, Plany Lindleya, plany blokowe, sygn. 286/2-3

⁴⁰ J. Roguska, *Zapomniane dzieło Juliana Ankiewicza – willa Bławackiej a następnie Sobańskiej*, op. cit., s. 321.



9. Plan sytuacyjny z 1888 r. posesji nr hip. 1726 J, położonej na ówczesnej ulicy Instytutowej (obecnie ul. Matejki), z zarysem willi, wzniesionej przez Juliana Ankiewicza jako dom własny w l. 1866-68. APW, Plany Lindleya, Plany blokowe, sygn. 286/2-3

9. Situational plan of 1888 of the property no 1726 J, located at Instytutowa Street (currently Matejki Street), with the outline of a villa erected by Julian Ankiewicz as own house in 1866-68. APW, Lindley's plans, Block plans, file no 286/2-3

dokonane zostały także w okresie odbudowy po drugiej wojnie światowej. Mimo to trójpasmowy układ wewnątrz środkowej części budynku zasadniczo odpowiada pierwotnemu⁴⁰. Wnętrze willi zawierało dwanaście pomieszczeń, usytuowanych na dwóch kondygnacjach. Na parterze znajdowały się pomieszczenia reprezentacyjne – salon, jadalnia, gabinet pana domu, i zapewne buduar właścicielki willi. Jedno z pomieszczeń parteru, zapewne jadalnia, zostało otwarte na taras, z którego wiodło zejście do ogrodu. Na piętrze mieściły się sypialnie, garderoby, łazienki i pokoje dla dzieci⁴¹. Główne wejście do willi znajdowało się w elewacji bocznej, co było rozwiązaniem często stosowanym w warszawskiej architekturze willowej⁴². Budynek był podpiwniczony. W suterenie, dostępnej zarówno z klatki schodowej wewnątrz budynku, jak i z zewnątrz, usytuowane zostały pomieszczenia gospodarcze i służbowe, wśród nich kuchnia⁴³.

Willa Juliana Ankiewicza przy ul. Instytutowej (1866-1868, il. 9) została skomponowana odmiennie. Była budynkiem o nieregularnym planie, złożonym z dwutraktowego członu frontowego, prostopadłej do niego, wspomnianej wyżej dwutraktowej

oficyny, oraz oficyny tylnej w kształcie litery L, zamykającej podwórze gospodarcze. Programu dopełniał niewielki pawilon, wzniesiony przy członie głównym, w linii zabudowy ulicy, najprawdopodobniej mieszczący portiernię i mieszkanie stróża. Wejście do budynku wiodło wprost z ulicy, poprzez hol. Z niego dostępna była główna klatka schodowa, umieszczona w domu frontowym, komunikująca obie kondygnacje. Ankiewicz, wzorem rozwiązań stosowanych w kamienicach rezydencjonalnych, przeznaczył część własnego domu na mieszkania czynszowe. Z oszacowania, umieszczonego w księdze hipotecznej wynika, że na parterze i piętrze willi znajdowały się dwa niezależne apartamenty, złożone z gabinetu, salonu i bawialni w trakcie frontowym oraz jadalni z kredensem w tylnym. Do jadalni na parterze przylegał taras, mający bezpośrednią komunikację z ogrodem. Wyjście do ogrodu z apartamentu na piętrze umożliwiała specjalna klatka schodowa, umieszczona w baszcie schodowej. W domu własnym architekt starał się uniknąć niewygod, związanej z układem amfiladowym. We frontowych lokalach znajdowały się przedpokoje i niewielkie korytarze, łączące jadalnię z bawialnią i oficyną. Po-

⁴¹ J. Roguska, *Architektura i budownictwo mieszkaniowe w Warszawie w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Architektura willowa*, op. cit., s. 69-70.

⁴² op.cit., s. 63.

⁴³ „Gazeta Warszawska”, R. 1854, nr 290, s. 1.

łączenie z oficyną było nieodzowne, bowiem na nią został rozszerzony program użytkowy. Znajdowało się tam po pięć pokoi, wśród nich zapewne sypialnie, a ponadto pomieszczenia gospodarcze z kuchniami, pokoje kąpielowe i toalety. Komunikację w oficynie zapewniała klatka schodowa, dostępna z podwórza gospodarczego. Julian Ankiewicz powiększył przestrzeń użytkową, zarówno w członie frontowym, jak w oficynie, wprowadzając antresole nad częścią pomieszczeń. Większa ilość kuchni i sanitariatów, odnotowana w księdze hipotecznej, pozwala domyślać się kilku mieszkań o niższym standardzie, przeznaczonych w części na wynajem, w części służbowych, usytuowanych w oficynach, a możliwe, że także w suterenie domu frontowego, w oszacowaniu określonej jako częściowo mieszkalna⁴⁴.

Prestiżowy charakter budynków willowych projektu Ankiewicza został podkreślony poprzez standard wykończenia wewnątrz oraz podnoszących komfort instalacji, podobnie, jak miało to miejsce w kamienicach pałacowych. Na przykład część willi Ankiewicza obsługiwał nowoczesny w tym czasie system grzewczy w postaci „kaloryfera powietrznego”. Willa została również wyposażona w bieżącą wodę, dostępną w kuchniach i łazienkach, gdzie znajdowały się także urządzenia do jej podgrzewania. Architekt zaprojektował tu system kanalizacji podziemnej, odprowadzający wodę z łazienek, pralni, kuchni oraz nieczystości ze stajni i „waterklozetów” do lokalnego dołu kloacznego⁴⁵.

Zaledwie jeden projekt Juliana Ankiewicza w zakresie architektury mieszkaniowej dotyczył obiektu, zlokalizowanego poza obrębem miasta – w 1875 roku powstał pałac w Ciechanowcu-Novodworach, należący do rodziny Starzeńskich (il. 10). Pałac został wzniesiony pomiędzy obszernym dziedzińcem, ujętym z obu stron zabudowaniami gospodarczymi, a ogrodem, malowniczo położonym na skarpie rzeki Nurzec. Obecnie w pałacu mieści się Muzeum Rolnictwa. Przystosowanie obiektu do celów wystawienniczych częściowo zatarło pierwotny układ funkcjonalno-przestrzenny. Pomieszczenia na parterze miały układ dwu- oraz dwuipółtraktowy. Wejście do budynku architekt umieścił na osi środkowej.

Za nim znajdował się hall, otwarty z jednej strony na główną klatkę schodową, także we frontowym traktcie, z drugiej – na korytarz, wiodący do pomieszczeń w północnej części domu. Wnętrza reprezentacyjne zostały usytuowane odmiennie niż w architekturze miejskiej. W traktcie ogrodowym znajdowała się nie tylko jadalnia, ale także połączony z nią amfiladowo salon⁴⁶. Obydwa pokoje otrzymały bezpośrednie wyjścia na taras, a poprzez niego także do ogrodu. Amfilada zakończona została oranżerią, przeszkloną dużymi oknami, umieszczoną w półkolistym ryzalicie. Została ona oddzielona od jadalni ażurową kratą. Dwu- oraz dwuipółtraktowy układ pomieszczeń Ankiewicz powtórzył także na piętrze pałacu.

Budowle użyteczności publicznej

Pierwszym gmachem, zawierającym **biura**, wzniesionym przez Juliana Ankiewicza, była siedziba Rządu Gubernialnego w Lublinie, realizowana w latach 1859-1864 (il. 11). Obszerny gmach o dwu-traktowym układzie pomieszczeń połączonych amfiladowo, organizacją przestrzenną przypominał pałac i nie zapewniał wygody w dzisiejszym rozumieniu ani urzędującym wewnątrz pracownikom, ani interesantom.

Zaprojektowany przez architekta układ funkcjonalno-przestrzenny dowodzi, że w omawianym okresie nie wykształcił się jeszcze model budynku biurowego. Wcześniej siedzibami urzędów były pałace sprawujących władzę. Wzrost roli administracji w drugiej połowie XVIII w. nie zaowocował niezależnieniem od architektury mieszkalnej, bowiem instytucje państwowe lokowane były w pałacach, zakupionych od arystokracji. Przykładem tego zjawiska był Pałac Krasińskich, zakupiony przez Rzeczpospolitą w 1765 roku na siedzibę Komisji Skarbu Koronnego⁴⁷. Zwyczaju lokowania biur w pałacach w XIX wieku nie zaprzestano – wystarczy wskazać pałac Jabłonowskich, zajęty przez warszawski magistrat⁴⁸, a w Lublinie pałac Lubomirskich, mieszczący najpierw lubelską Komisję Wojewódzką, a następnie Rząd Gubernialny⁴⁹. Do pogłębienia tej praktyki przyczyniła się znaczna liczba siedzib, opuszczo-

⁴⁴ Archiwum Warszawskiego Sądu Hipotecznego, Hipoteka warszawska, sygn. 2645.

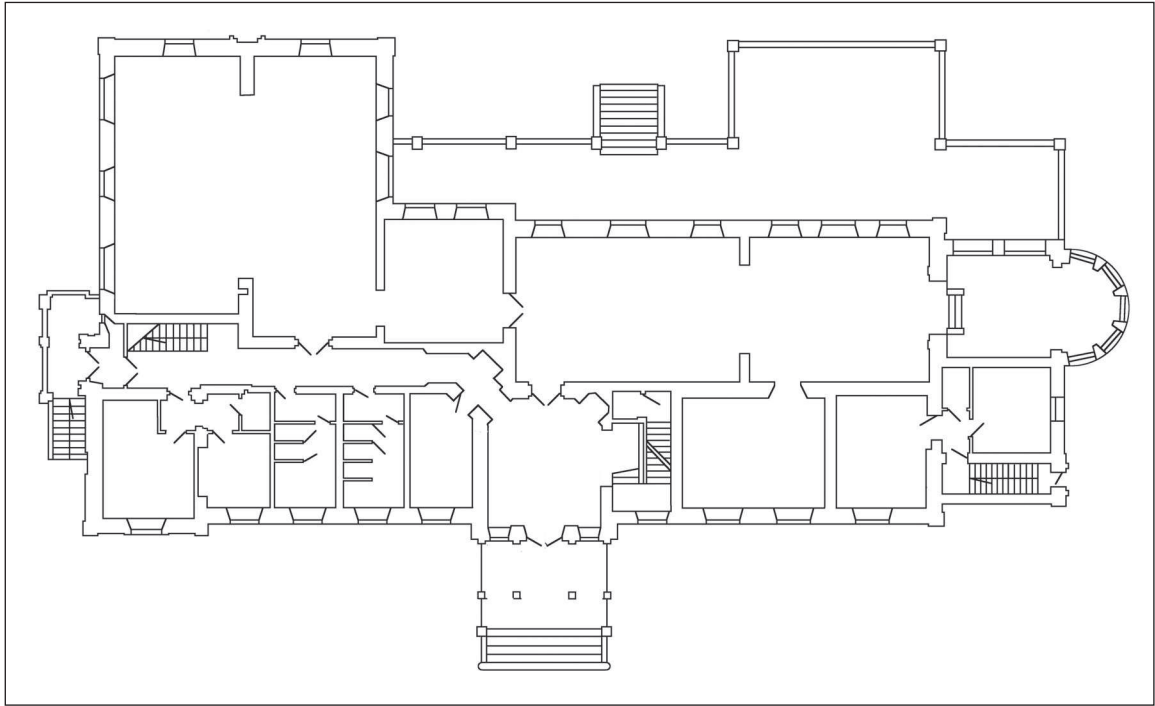
⁴⁵ op. cit.

⁴⁶ Z. Piłaszewicz, *Novodwory koło Ciechanowca, pow. Siemiatytcze, woj. Białostockie. Zespół pałacowy. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, [b.d.], s. 11.

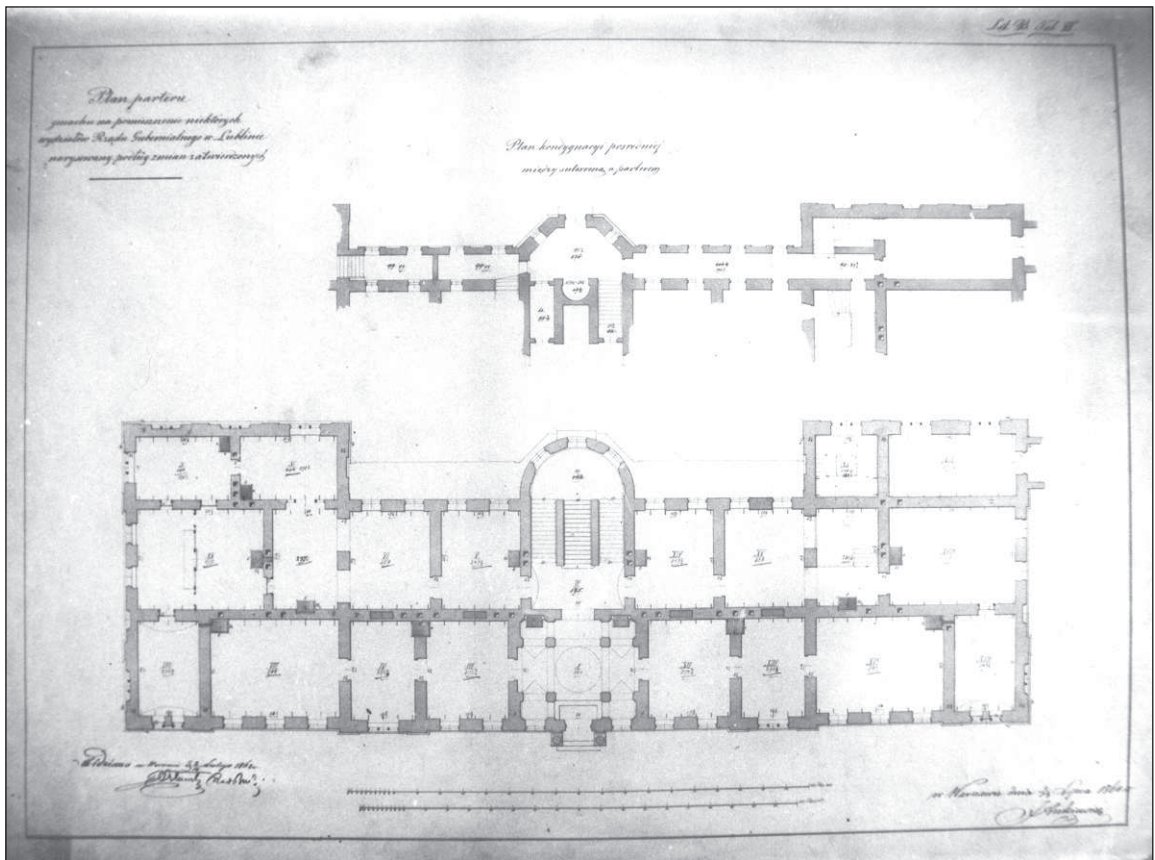
⁴⁷ T.S. Jaroszewski, J. Morek, *Pałace Warszawy*, Warszawa [b.d.], s. 35.

⁴⁸ M.I. Kwiatkowska, M. Kwiatkowski, *Historia Warszawy XVI-XIX wieku*, Warszawa 1998, s. 127-128.

⁴⁹ J. Dybała, *Plac Litewski w Lublinie – dzieje zabudów i założenia urbanistycznego*, „Roczniki Humanistyczne”, R. 1972, z. 5.



10. Pałac w Ciechanowcu-Nowodworach, rzut parteru; opracowany przez Autorkę na podstawie nie datowanej inwentaryzacji Z. Piłaszewskiej *Nowodwory koło Ciechanowca, pow. Siemiatycze, woj. białostockie. Zespół pałacowy*
 10. Palace in Ciechanowiec-Nowodwory, section of the ground floor; prepared by the Author based on an undated inventory of Z. Piłaszewska *Nowodwory near to Ciechanowiec, Siemiatycze County, białostockie Province. Palace complex*



11. Julian Ankiewicz, rzut parteru budynku Rządu Gubernialnego w Lublinie. Źródło: Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Zbiór Kartograficzny, sygn. 8-39, ark. 15
 11. Julian Ankiewicz, section of the ground floor of the Province Government in Lublin. Source: Central Archives of Historical Records in Warsaw (hereinafter referred to as AGAD), Cartographic Collection, file 8-39, sheet 15

nych przez arystokrację, podążającą po upadku polskiej państwowości na dwory nowych władców, do Petersburga, Berlina i Wiednia, lub też skonfiskowanych przez władze zaborcze. Urzędy mniejsze, bądź zlokalizowane w mniejszych miastach, lokowane były w budynkach poklasztornych lub domach prywatnych⁵⁰. Wszystkie one wymagały przebudowy, jednak prace adaptacyjne nie zacierają całkowicie pierwotnego układu pomieszczeń, co miało wpływ na utrwalenie pewnej tradycji w kształtowaniu budynków wznoszonych od podstaw. Rosyjskie przepisy, określające architekturę gmachów urzędowych, nie przyczyniły się do wykreowania nowego wzorca. Zakładały jedynie konieczność podziału powierzchni na strefy – salę obrad (zaprojektowany przez Juliana Ankiewicza gmach takowej nie posiadał, bowiem stanowił niejako uzupełnienie dla wcześniejszej siedziby Rządu Gubernialnego), pomieszczenia biurowe i poczekalnię, podzieloną na części dla znacznie większych i mniej znacznych petentów⁵¹. W ankiewiczowskim budynku Rządu Gubernialnego w Lublinie obszerność i dobre oświetlenie wewnątrz w pewnym stopniu rekompensowały niedostatki układu wewnętrznego.

Zależność od architektury mieszkaniowej, wynikającą jednakże z odmiennych przyczyn, prezentowały w wieku XIX także budynki, mieszczące **instytucje finansowe**. Łączenie banku z domem mieszkalnym miało w architekturze europejskiej bardzo długą, sięgającą epoki renesansu, tradycję i wynikało z prowadzenia kantorów przez osoby prywatne lub rodziny⁵². Wzorzec ten został przejęty również przez bankierów warszawskich, jeszcze w epoce znacznie poprzedzającej czasy Juliana Ankiewicza. Wzniesiona w 1774 roku kamienica Piotra Teppera na ul. Miodowej, zaprojektowana przez Efraima Schroegera, na parterze mieściła kantor, a na pierwszym piętrze reprezentacyjny apartament właściciela. Program został tu dodatkowo wzbogacony poprzez umieszczenie na ostatniej kondygnacji mieszkań do wynajęcia⁵³. Nawet, gdy w drugiej połowie XIX wieku zaczęły powstawać budynki bankowe wyspecjalizowane, obok przeważającej już

funkcji biurowo-komercyjnej w całości programu użytkowego, występowały jeszcze mieszkania właścicieli lub dyrektorów banku⁵⁴. Projekty budynków bankowych autorstwa Juliana Ankiewicza nie odbiegały od obowiązujących standardów. Gmach Banku Polskiego, wzniesiony na ulicy Elektoralnej w latach 1865-1866, oprócz biur w członie głównym, zawierał mieszkania i stajnie, zlokalizowane w oficynie⁵⁵.

Powstawanie instytucji finansowych, które nie były własnością jednej osoby lub rodziny, lecz miały charakter spółek – jak powołane w 1825 roku Towarzystwo Kredytowe Ziemskie czy jego warszawski odpowiednik, zainicjowany czterdzieści pięć lat później, wiązało się z koniecznością dostosowania układu wewnętrznego budynków do nowego charakteru instytucji finansowych. Z tego powodu Julian Ankiewicz w projektach dla towarzystw kredytowych w Siedlcach, Lublinie i Warszawie uwzględniał konieczność umieszczenia sali posiedzeń dla ogólnego zgromadzenia akcjonariuszy, połączonej z mniejszym pomieszczeniem dla tajnych obrad dyrekcji. Przykładowo w gmachu Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie (il. 12), zbudowanym w latach 1878-1880 sala posiedzeń zarządu znajdowała się na piętrze, w trakcie przyulicznym. Obszerne, prostokątne pomieszczenie zostało na jednym z krótszych boków zakończone półkoliście wygiętą ścianą. W tej pseudoapsydzie, na kilkustopniowym podwyższeniu, znajdował się stół dyrekcji Towarzystwa. Rangę miejsca podkreślała także bogata oprawa architektoniczna sali i dekoracja malarska. Pozostałe pomieszczenia pełniły funkcje biurowe, jednak nie zachowały się opisy ich przeznaczenia. Nieodzownym elementem w tego typu instytucjach finansowych był skarbiec, a obok biuro kasjerów i pokój poboru oraz wypłat pieniędzy, zatem Julian Ankiewicz musiał je uwzględnić w swoim projekcie. Niewątpliwie znajdowały się tam również składy listów zastawnych, archiwa i pomieszczenia dla kontrolerów⁵⁶. Warszawskie Towarzystwo Kredytowe było instytucją samodzielną, toteż znajdowała się tam także sala losowań, gdzie odbywało się ciągnięcie listów zastawnych, pozwalających na częściowe

⁵⁰ *Historia kultury materialnej Polski*, T.V, Warszawa 1978, s. 288-289.

⁵¹ A. Górak, *Kancelaria Gubernatora i Rząd Gubernialny Lubelski*, Lublin-Radzyń Podlaski, 2006, s. 291.

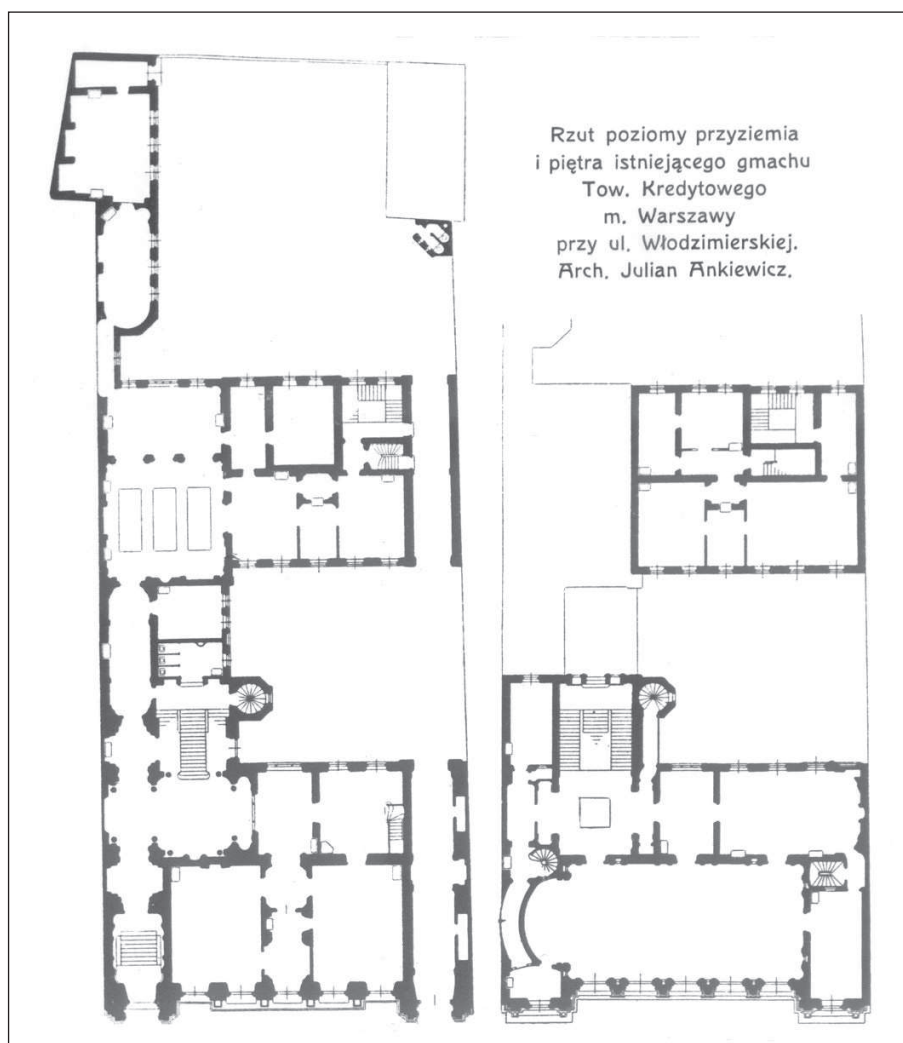
⁵² A. Gruchalska, *Bankowe gmachy*, „Spotkania z zabytkami”, R. 1994, nr 3, s. 8; K. Kirschke, *Fasady wrocławskich obiektów komercyjnych z lat 1890-1930*, Wrocław 2005, s. 18.

⁵³ M. Kwiatkowski, *Architektura mieszkaniowa Warszawy*, Warszawa 1989, s. 246-248.

⁵⁴ A. Gruchalska, op. cit., s. 8-10.

⁵⁵ A. Barański, *Główny Urząd Miar na Elektoralnej*, Warszawa 1994, s. 28.

⁵⁶ Por. H. Marconi, *Projekt gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, 1853-54*, AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 400.



12. Julian Ankiewicz, Plan parteru i pierwszego piętra gmachu Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie, stan sprzed przebudowy z 1911 roku, „Przegląd Techniczny”, R. 1909, nr 17, s. 212

12. Julian Ankiewicz, section of the ground floor and first floor of the Credit Association building in Warsaw, state before reconstruction in 1911, “Przegląd Techniczny”, Y. 1909, no 17, p. 212

umorzenie długu. Niewykluczone także, iż dysponowało własną drukarnią, bowiem wypuszczało listy zastawne i publikowało ogłoszenia o licytacjach.

Podobnie, jak gmach Rządu Gubernialnego w Lublinie, budynki towarzystw kredytowych autorstwa Juliana Ankiewicza reprezentują wczesną fazę rozwoju gmachów biurowych, w których większość pomieszczeń została uszeregowana w amfiladzie. Nie odbiegały one jednak od ówczesnych standardów⁵⁷. Prasa warszawska wysoko oceniała wartości użytkowe siedziby Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

w Warszawie autorstwa Ankiewicza. Pisano także, iż *pod względem technicznym, jak utrzymują fachowcy nie przedstawia nic do życzenia; - wzniesiono go tak, iż doskonałością budowy, może wzorem stanąć dla wielu tego rodzaju utworów*⁵⁸. Wydaje się, że na tym etapie ewolucji budynków użyteczności publicznej, przeznaczonych na siedziby instytucji, zainteresowanie inwestorów i architektów skupiało się na zapewnieniu dobrego oświetlenia i bezpośredniego dostępu świeżego powietrza oraz możliwie najpełniejszym wykorzystaniu powierzchni działki⁵⁹.

⁵⁷ Budynek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie również miał biura w układzie amfiladowym, taki sam schemat cechował rzuty, wykonane na konkurs na gmach Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie przez E.

Cichockiego i E. Lilpopa (których projekt otrzymał III lokate – „Inżynierja i Budownictwo”, R. 1879, Pl. 15.

⁵⁸ „Tygodnik Powszechny”, R. 1880, nr 34, s. 539.

⁵⁹ „Inżynierja i Budownictwo”, R. 1879, nr 9, s. 71.

Inne typy obiektów użyteczności publicznej były w twórczości Juliana Ankiewicza nieliczne, a nawet pojedyncze – jak **szpital**. W 1874 r. architekt sporządził projekt szpitala dziecięcego, położonego przy ul. Aleksandria (ob. Kopernika), mieszczącego pierwszy w Warszawie zakład leczniczy dla dzieci doktora Antoniego Sikorskiego. Zlecenie pozwoliło architektowi wykorzystać wiedzę, zgromadzoną podczas specjalnie podjętej podróży zagranicznej. Obiekt został wzniesiony z uwzględnieniem wymogów higienicznych, które od kilku dziesięcioleci stały się obowiązujące w budownictwie szpitalnym na Zachodzie Europy. Julian Ankiewicz zastosował siedmiopasmowy układ pomieszczeń, skomunikowanych poprzecznym korytarzem, biegnącym wzdłuż fasady. Odizolowane w ten sposób sale chorych mieściły po dziesięć łóżek i były stosunkowo obszerne, ze względu na obowiązujące ówczesne normy przestrzenne, zakładające dostarczenie choremu odpowiedniej ilości powietrza. Tuż obok każdej z sal znajdowały się pomieszczenia sanitarne, z ustępami i wannami. W programie budynku uwzględniona została także sala rekreacyjna dla dzieci i kaplica, obecna we wszystkich dziewiętnastowiecznych szpitalach. Znajdowały się w nim również pomieszczenia administracyjne i przeznaczone dla sióstr miłosierdzia, obsługujących chorych. W suterenie zlokalizowana została kuchnia i pomieszczenia gospodarcze⁶⁰. Dobre warunki, stworzone przez Juliana Ankiewicza, niewątpliwie przyczyniły się do niskiej umieralności pacjentów.

Szpital dziecięcy przy ul. Aleksandria na tle innych zakładów leczniczych w Warszawie prezentował się bardzo dobrze. W 1876 r. architekt Artur Goebel wznosił przy ul. Śliskiej niewielki szpital dla dzieci żydowskich. Złe rozplanowanie wewnętrzne, ze wspólnym korytarzem, łączącym pomieszczenia o różnych funkcjach - od poczekalni dla pacjentów po salę operacyjną, powodowały wysoką zachorowalność⁶¹. Także szpitalnictwo ogólne przeżywało w tym okresie poważny kryzys. Wprawdzie warunki, w jakich przebywali chorzy, ulegały systematycznej poprawie dzięki działalności Rady Głównej Opiekuńczej Szpitali, powołanej w 1832 roku oraz postępowej „Ustawie dla szpitali cywilnych w Królestwie

Polskim” z 1842 r. i w latach sześćdziesiątych XIX w. nie odbiegały od standardów europejskich, jednak represyjne zmiany w administracji, wprowadzane po powstaniu styczniowym sytuację tę znacznie pogorszyły. Szpitale, podporządkowane czterem niezależnym władzom i zmuszone do pozbywania się dóbr, gwarantujących stabilność finansową, bardzo szybko podupadały⁶².

Architektura sakralna

Wśród projektów Juliana Ankiewicza zaledwie dwa dotyczyły tematów sakralnych, przy czym nie były to obiekty wolnostojące. W latach 1858-1860 architekt prowadził odbudowę spalonego częściowo pałacu w Puławach, skonfiskowanego po powstaniu listopadowym rodzinie Czartoryskich i będącego wówczas siedzibą Instytutu Wychowania Panien. Podczas pożaru zniszczeniu uległy między innymi dwie kaplice, katolicka i prawosławna, urządzone w gmachu na potrzeby Instytutu.

Kaplica katolicka (il. 13) znajdowała się na pierwszym piętrze pałacu, w dawnym salonie, zlokalizowanym w trakcie ogrodowym członu głównego. Było to prostokątne pomieszczenie z płytkim trójbocznym ryzalitem. Około 1844 roku Jerzy Völck nadał wnętrzu formy neogotyckie o proveniencji bawarskiej⁶³. Julian Ankiewicz zaprojektował kaplicę na nowo, w duchu neogotyku angielskiego, nawiązując do dyspozycji przestrzennej wolnostojących obiektów sakralnych. Kaplicę poprzedził przedsionkiem, zaś jej wnętrze zostało podzielone ostrołukowymi arkadami na filarach na trzy nawy. Znaczna wysokość arkad, nadająca wnętrzu jednorodność, pozwoliła architektowi uniknąć wrażenia ciasnoty i pozwalała na pełny udział w nabożeństwie także uczestnikom znajdującym się w nawach bocznych. Ołtarz został usytuowany w płytkim ryzalicie.

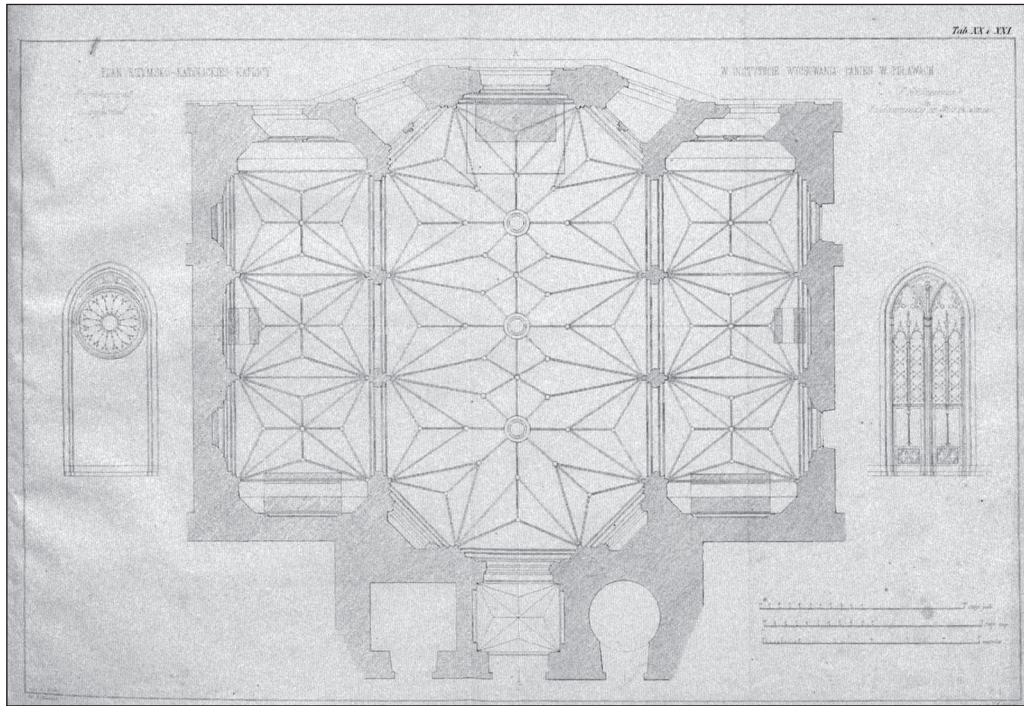
Położona na drugim piętrze puławskiego pałacu kaplica prawosławna została zaprojektowana bez odniesień do budowli sakralnych. Było to prostokątne pomieszczenie o klasycystycznej dekoracji, ze ścianami rozczłonkowanymi pilastrami.

⁶⁰ „Tygodnik Ilustrowany”, R. 1894, nr 247, s.182.

⁶¹ E. Popławska-Bukała, *Zabytkowe szpitale dziecięce przy ul. Kopernika, Siennej i Marszałkowskiej w Warszawie*, w: „Mazowsze”, R. 1999, s. 70-71.

⁶² Z. Podgórska-Klawe, *Szpitale warszawskie 1388-1945*, Warszawa 1975, s. 173-199.

⁶³ T. Grygiel, *Dom Lesserów w Warszawie – nieznanie dzieło „stylu maksymiliańskiego”*, w: *Architektura XIX i początku XX wieku*, Wrocław 1991, s. 41.



13. Rzut kaplicy katolickiej w pałacu w Puławach, 1858-60. „Dziennik Politechniczny”, R. 1861, poszyt 4, tabl. XX

13. Section of the Catholic chapel in the palace in Puławy, 1858-60. “Dziennik Politechniczny”, Y. 1861, file 4, table XX

Architektura przemysłowa

W 1853 roku Julian Ankiewicz ukończył budowę pierwszego obiektu przemysłowego - fabryki fortepianów. Zakład, należący do Antoniego Kralla i Teofila Seidlera, powstał w 1825 roku i pierwotnie mieścił się na Krakowskim Przedmieściu, w pomieszczeniach wynajmowanych od ss. Wizytek⁶⁴. Rozwój firmy pozwolił właścicielom na zakup posesji przy ulicy Marszałkowskiej nr hip. 1372. Nowy gmach fabryki powstał na obszernym dziedzińcu osiemnastowiecznego pałacu Józefa Prusaka. Plany się nie zachowały, z prasy wiadomo, iż był dwupiętrową budowlą z warsztatami i składami instrumentów. Bezpieczny transport fortepianów pomiędzy kondygnacjami zapewniała ręczna bądź hydrauliczna winda.

Oprócz zakładu Kralla i Seidlera na terenie posesji znajdowała się wytwórnia wyrobów druczianych oraz warsztat, produkujący złożone ramy⁶⁵. Sąsiadowały one z mieszkaniami do wynajęcia, jeden z takich lokali przez wiele lat zajmował Julian Ankiewicz.

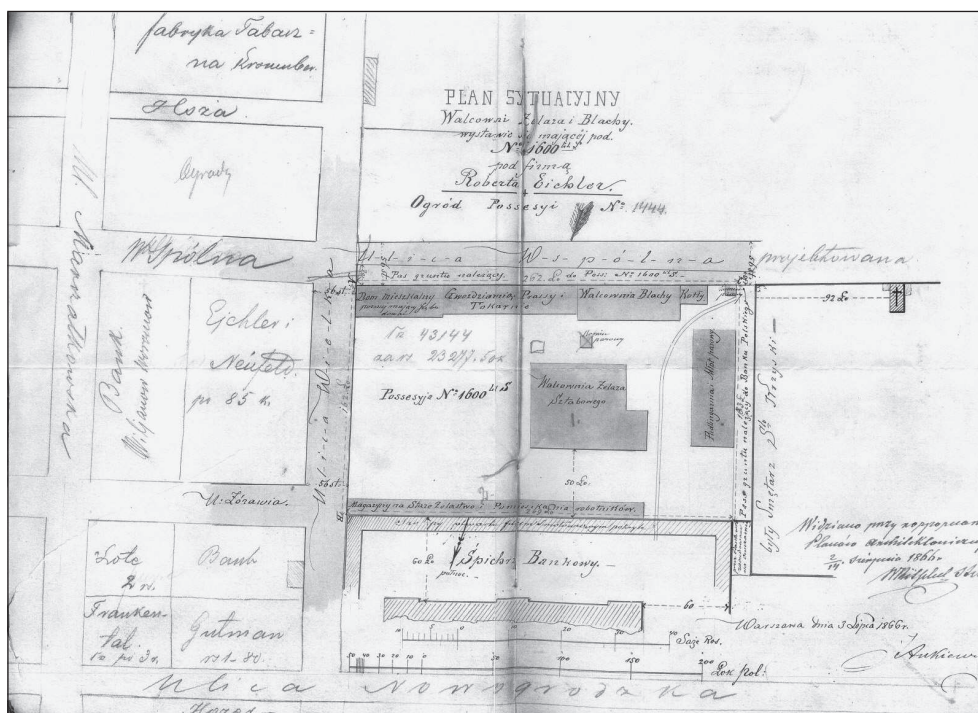
Destylarnia Karola Seidlera, wybudowana przez Juliana Ankiewicza w 1866 roku również powstała na terenie, zdominowanym przez architekturę mieszkaniową. Znajdowała się w jednym z prestiżowych punktów miasta, w Alejach Ujazdowskich nr hip. 1675, na posesji graniczącej z Placem Trzech Krzyży. Architekt nadał fabryce formę eleganckiej, jednopiętrowej, podpiwniczonej kamienicy. Neorenesansowa fasada zakładu, dostosowana do architektury sąsiednich budynków, skrywała prawdziwe przeznaczenie gmachu. Kompozycja elewacji nie odzwierciedlała także rzeczywistego układu wewnętrznego, w budynku znajdowały się dwukondygnacyjne, obejmujące piwnicę i parter, pomieszczenia produkcyjne, kryte sklepieniem kolebkowym. Wejście do tych pomieszczeń prowadziło z przejazdu bramnego. Budynek został wyposażony także w reprezentacyjną klatkę schodową, dostępną wprost z ulicy i wiodącą wyłącznie na pierwsze piętro, gdzie mieściły się biura i laboratoria⁶⁶.

Lokalizowanie obiektów o przeznaczeniu przemysłowym w obrębie miasta, pośród budynków miesz-

⁶⁴ W. Czajewski, *Warszawa ilustrowana*, Warszawa 1896, s. 72; S. Herbst, *Ulica Marszałkowska*, Warszawa 1998, s. 81.

⁶⁵ S. Herbst, op. cit.

⁶⁶ E. Pustoła-Kozłowska, *Aleje Ujazdowskie 51 – wytwórnia „wódki słodkich i mocnych, araków, koniaków i likierów”*, w: „Mazowsze”, R. 1994, nr 1, s.47.



14. Julian Ankiwicz, Plan sytuacyjny Walcowni Żelaza Roberta Eichlera, AGAD, akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, sygn. 7146

14. Julian Ankiwicz, Situational plan of Iron Rolling-Mill of Robert Eichler, AGAD, files of the Governmental Commission of Internal Affairs, file 7146

kalnych, było w XIX-wiecznej Warszawie praktyką powszechną. W 1854 roku Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych przygotowała ustawę, regulującą ich rozmieszczenie. Zakłady przemysłowe zostały podzielone na trzy klasy wedle kryterium niebezpieczeństwa oraz uciążliwości i szkodliwości dla zdrowia mieszkańców. Producenci wyrobów drewnianych i fornirowanych, w tym także wytwórcy instrumentów muzycznych, zaliczeni do klasy pierwszej, nie mieli problemów z budowaniem fabryk w mieszkalnych częściach miasta. Jednocześnie z zakładem Kralla i Seidlera powstała fabryka powozów Brühla, zaprojektowana przez Piotra Frydrycha, którą bez zastrzeżeń ze strony władz zbudowano wśród kamienic, nieopodal Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego⁶⁷. Rafinacje cukru, destylarnie, oraz inne wytwórnie produktów alkoholowych, zostały w ustawie zaliczone do klasy drugiej. Mogły istnieć obok budynków mieszkalnych pod warunkiem zachowania szczególnej ostrożności przy wznoszeniu oraz w czasie użytkowania, zwłaszcza, gdy zakład został wyposażony w maszynę parową. Destylarnia Karola Schneidera silnik parowy posiadała, mimo to właściciel uzyskał zgodę na realizację inwesty-

cji. Być może zaważyła tu pozycja zawodowa Juliana Ankiwicza, który, jako architekt miejski, był członkiem delegacji badającej i opiniującej lokalizację fabryki. Zgody takiej odmawiano natomiast właścicielom zakładów chemicznych, metalowych, farbiarni tkanin czy szlachtuzów. Tego typu obiekty mogły znajdować się w mniej zaludnionych obszarach miasta, tuż przy okopach bądź poza obrębem wałów miejskich⁶⁸.

Z tego powodu ostatni obiekt o przeznaczeniu przemysłowym, zaprojektowany przez Juliana Ankiwicza – zakłady metalowe Roberta Eichlera z lat 1866-67 (il. 14), zostały zlokalizowane w oddaleniu od budynków mieszkalnych, przy ówczesnej ulicy Wielkiej (późniejszej Poznańskiej) i przy projektowanym przedłużeniu ulicy Wspólnej, nieopodal fabryki tabaczej Kronenberga. Wedle projektu Juliana Ankiwicza zakład przemysłowy składać się miał z kilku odrębnych budynków, przeznaczonych dla różnych działów produkcji: pudlingarni (tzn. budynku zawierającego tzw. piec pudlarski, przeznaczony do oczyszczania surowki żelaznej), walcowni żelaza sztabowego, walcowni blachy, wytwórni gwoździ. Architekt zaplanował również warsztaty ślusarskie

⁶⁷ „Gazeta Warszawska”, R. 1854, nr 290, s. 1.

⁶⁸ AGAD, KRSW, sygn. 5891.

i magazyny⁶⁹. Wprowadzenie luźnej zabudowy na terenie fabryki wymuszało konieczność przenoszenia surowców i wyrobów w trakcie produkcji. Ten niedogodny układ zabudowań fabrycznych nie był jednakże w omawianym okresie rzadkością⁷⁰. Na terenie fabryki miały się także znajdować mieszkania dla robotników oraz stajnia i wozownia. Budowanie domów dla pracowników na terenie fabryk było w wieku XIX praktyką powszechną⁷¹.

Różnorodność tematów funkcjonalnych, podejmowanych przez Juliana Ankiewicza, jest świadectwem typowej dla jego czasów wielonurtowości warsztatu architekta, czynnego zawodowo do lat osiemdziesiątych XIX wieku. Konieczność sprostania różnorodnym wymaganiom ze strony inwestorów i różnorodnej tematyce funkcjonalnej wymagała dużej wiedzy i warsztatowej sprawności. Ułatwie-

nie stanowił tu brak sprecyzowanych standardów w odniesieniu do poszczególnych rodzajów budowli – określone normy, zarówno w budownictwie mieszkaniowym, jak biurowym czy przemysłowym, dopiero się wykształcały. Pozwalało to architektom, działającym w epoce Ankiewicza, na pewną dowolność w opracowaniu rzutów budowli i indywidualne podejście do zagadnienia funkcjonalności. Poszukiwanie optymalnych rozwiązań w tej dziedzinie determinowały przede wszystkim względy ekonomiczne – dążenie do maksymalnego i przynoszącego możliwie jak największe zyski wykorzystania zabudowanej przestrzeni. Ważną wytyczną były także wzrastające potrzeby komfortu i wygody. Skłaniały one architektów do poszukiwania nowych układów funkcjonalnych i otwartości na pionierskie wówczas instalacje i urządzenia techniczne.

*Iwona Szustakiewicz, mgr, asystent
Zakład Historii Architektury Powszechnej
Politechniki Warszawskiej*

FUNCTIONAL TOPICS AND SOLUTIONS IN THE WORKS OF WARSAW ARCHITECT JULIAN ANKIEWICZ

SUMMARY

Architects beginning their professional career before the first half of the 19th century and operating in the third quarter of that century addressed various functional issues. The phenomena of professional specialisation in architecture, particularly indicated in the 19th century, started to develop only at the end of the second half of the 19th century. The output of Julian Ankiewicz, who designed residential buildings, public utility facilities, and also industrial and sacral buildings, is representative for this period in the Warsaw architecture.

The variety of functional topics tackled by Julian Ankiewicz is great evidence demonstrating the multidimensional skills of

an architect professionally active up to the eighties of the 19th century. The necessity to comply with various investor requirements demanded vast knowledge and professional competence. Lack of detailed standards in reference to individual types of construction was a facility here – specific standards, both in reference to residential, office or industrial construction, were only developing. This allowed the architects operating in the époque of Ankiewicz for some freedom in solving sections of buildings, and an individual approach to issues of functionality and convenience.

Translation by Akson.pl

⁶⁹ AGAD, KRSW, sygn. 7146.

⁷⁰ *Historia kultury materialnej Polski*, op. cit., s. 302.

⁷¹ op. cit.